

171
②

Z cyklu: " Mała polityka "
=====

O b r a z a h o n o r u

Przed sądem w Bonn toczył się niezwykle proces. Z aktu oskarżenia wynikało, że niejaki pan Bengel, właściciel fabryki sznurowadeł, usiłował przekupić jednego z posłów Bundestagu. W ten sposób pragnął zapewnić swym wyrobom pierwszeństwo w dostawach dla Bundestagu. *wchowy.*

Rozprawa odbywała się przy tłumnie wypełnionej sali, z licznym udziałem przedstawicieli prasy. Wszystkie dzienniki bońskie zamieściły tego dnia fotografię posła - człowieka prawego, który przeciwstawił się stanowczo przekupstwu. Po odczytaniu aktu oskarżenia, sędzia starał się wpłynąć na posła, aby ten wycofał skargę. W końcu zwrócił się do wnoszącego oskarzenie ze słowami:

- Nie sądzę, aby honor pana został tak dalece dotknięty, że nie wyciągnie pan ręki do zgody...

← Wręcz przeciwnie - odparł poseł - czuję się głęboko urażony. Podtrzymuję swe oskarzenie w całej rozciągłości. Pragnę równocześnie podkreślić, że w mojej osobie obrażono godność posła jako takiego.

Wobec tego rodzaju oświadczenia, sąd udał się na naradę, po czym ogłoszono wyrok. Pan Bengel został zasądzony na zapłacenie posłowi tytułem moralnego odszkodowania 50 tysięcy marek.

Po wyjściu z sali sądowej, żona posła spojrzała na niego z po-
dziwem:

- Liebling - rzekła - ty masz głowę! Ten głupi Bengel dawał ci 5 tysięcy marek, a ty wyciągnąłeś od niego dziesięć razy tyle!

- Niestety - wyjaśnił dostojski małżonek. - Połowę musiałem przyrzec sędziemu.

/ muzyka /